

Taśmy Banasia w odpowiedzi na taśmy Morawieckiego?

13 października 2023

Na kilkanaście godzin przed końcem kampanii wyborczej i ciszą wyborczą „TVP Info” publikuje taśmy szefa NIK Mariusza Banasia, który podczas spotkania z Markiem Chmajem, który z rekomendacji Koalicji Obywatelskiej pełni funkcję wiceprzewodniczącego Trybunału Stanu, miał m.in. mówić o „kontroli nad Konfederacją”.



W ujawnionych przez Telewizję Polską nagraniach szef NIK mówi m.in. o umieszczeniu w Konfederacji swojego syna Jakuba Banasia, co miałyby zapewnić jakiś rodzaj kontroli nad ugrupowaniem. Banaś zdaje się także potwierdzać oskarżenia, które Artur Dziambor i Wolnościowcy kierowali pod adresem Konfederacji, a mianowicie, że w pewnym momencie prawicowa partia rozważała koalicję z PiS-em.

„Latem tego roku Marian Banaś spotkał się z pełniącym rolę pośrednika z Donaldem Tuskiem warszawskim prawnikiem. Prezes NIK ustalał z mężczyzną szczegóły politycznego układu, w którym znaleźli się m.in. politycy Konfederacji, w tym jego syn oraz przedstawił swój plan politycznych działań, których celem jest pomoc Platformie Obywatelskiej w zmianie władzy w Polsce. TVP Info ujawnia nagranie zarejestrowane przez urzędników pracujących w NIK, ludzi, którzy nie zgadzają się na upolitycznienie tej instytucji przez paktującego z Tuskiem Banasia” – czytamy na stronie „TVP Info”.

„Żebyś tam przekazał informacje. Ja się zgodziłem, żeby [syn] Kuba [Banaś] tam [w Konfederacji] był z jednego powodu, że my musimy pilnować, żeby oni nie weszli w koalicję z PiS-em” – mówi na nagraniu szef NIK Marian Banaś. „No i bardzo dobrze,

ja to samo tłumaczę” – odpowiada Chmaj. „Ja tam mam trochę swoich ludzi, przecież ja tam idę po...” – kontynuuje prezes NIK. „Zgodziłeś się? Czyli Kuba nie, że sam chciał? Uzgadniał wcześniej z tobą?” – dopytuje Chmaj. „Oczywiście, no przecież ja bym go nie puścił. Rozumiesz. Mówię chłopie, bo my musimy. Wiesz, bo tam były takie tendencje, że może być koalicja [Konfederacji z PiS]. A ja do tego nie dopuszczę. [...] Na wszelki wypadek, gdyby się okazało, że oni potrzebują koalicjanta, a tu by mieli jakieś przełożenie, no to kurczę mamy znowu z parę miesięcy” – wyjaśnia Marian Banaś.

Prezes NIK mówi do Chmaja: „Idzie dobrze. Szefowi powiedz, że będziemy mieć bardzo dużą kontrolę i wpływ nad Konfederacją w związku z tym, że Kuba tam wszedł. [...] i nie ma obawy, że...”. Chmaj odpowiada: „I że na październik szykujesz kosz prezentów”. Marian Banaś stwierdza dalej: „Ja będę działał do ostatniej chwili, bo mnie nie obowiązuje żadna cisza wyborcza”.

Co ciekawe, „TVP Info” publikuje taśmy Banasia kilka dni po tym, jak Sławomir Mentzen z Konfederacji ogłosił, że jest gotów zapłacić milion złotych za zaginione taśmy Mateusza Morawieckiego z restauracji Sowa & Przyjaciele. „Wszyscy pamiętamy nagrania Mateusza Morawieckiego z restauracji Sowa i Przyjaciele, gdzie mówił o tym, że powinniśmy pracować za miskę ryżu. Nie wszyscy wiedzą, że nagrań z udziałem Mateusza Morawieckiego było znacznie więcej” – mówi na nagraniu Sławomir Mentzen.

Przypomnijmy, że afera podsłuchowa, która pośrednio przyczyniła się do zdobycia władzy przez Prawo i Sprawiedliwość, wybuchła w 2014 roku. Aferę rozpoczęło opublikowanie tygodnika Wprost stenogramów z rozmów polityków, które podsłuchano w restauracjach Sowa & Przyjaciele (należącej do Roberta Sowy), Amber Room w pałacyku Sobańskich oraz Osteria. Numer wyszedł 14 czerwca 2014 roku.

Podsłuchani politycy, którzy pojawiają się na taśmach to m.in.

były minister spraw wewnętrznych Bartłomiej Sienkiewicz, prezes NBP Marek Belka, były minister transportu Sławomir Nowak i były wiceminister finansów Andrzej Parafianowicz, a także obecny premier Mateusz Morawiecki. Część taśm, na których pojawia się szef obecnego rządu Prawa i Sprawiedliwości miała zaginać.

Czy i tym razem PiS chce wykorzystać aferę podsłuchową do zdobycia władzy?

Autorstwo: SG

Na podstawie: TVP.info

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)